

Sygnatura akt VIII Ga 533/16

VIII Ga 534/16

VIII Ga 535/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Robert Bury

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Kornelia Żminkowska (spr.)

Protokolant: stażysta Joanna Drobińska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (Luxembourg) Spółki Akcyjnej w Luksemburgu

przeciwko K. Ł., M. B. (1), R. K., P. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych P. S. (1), R. K. i M. B. (1) od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 2 lutego 2016 roku, sygnatura akt V GC 677/15

I. oddała apelacje pozwanych P. S. (1), R. K. i M. B. (1);

II. zasądza od pozwanych P. S. (1) i R. K. solidarnie na rzecz powódki kwotę 2.400 (dwóch tysięcy czterystu) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. Kornelia Żminkowska SSO Robert Bury SSO Anna Budzyńska

Sygn. akt. VIII Ga 533/16

VIII Ga 534/16

VIII Ga 535/16

UZASADNIENIE

W dniu 25 marca 2015 roku powódka (...) (Luxembourg) spółka akcyjna z siedzibą w Luksemburgu wystąpiła z pozwem w Elektronicznym Postępowaniu Upominawczym przeciwko pozwany: P. S. (1), K. Ł., R. K. oraz M. B. (1). W przedmiotowym postępowaniu powódka domagała się zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 11.593,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 9.637,93 zł od dnia 25 marca 2015 roku oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż solidarna zapłata wskazanej kwoty wynika

wprost z treści przepisu art. 299 k.s.h zgodnie z którym jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny w dniu 30 marca 2015 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając żądanie powoda w całości.

W sprzeciwach od nakazu zapłaty pozwani w całości zakwestionowali roszczenie powoda, podnosząc także zarzut przedawnienia przedmiotowego roszczenia.

Postanowieniem z dnia 5 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód przekazał sprawę do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim Wydział V Gospodarczy zasądził solidarnie od pozwanych P. S. (1), K. Ł., R. K., M. B. (1) na rzecz powoda (...) Luxembourg spółki akcyjnej z siedzibą w Luxembourg kwotę 11.593,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 7.587,72 zł od dnia 25 marca 2015 roku do dnia zapłaty oraz 2.050,21 zł od dnia 25 marca 2015 roku do dnia zapłaty. Sąd zasądził również solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 145 zł zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu zastępstwa procesowego.

Wyrok Sądu Rejonowego zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych:

Sąd Rejonowy wskazał, że bezsporny był fakt, iż pozwani byli członkami zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. zarówno w okresie zawierania umowy, jak i wymagalności roszczenia.

Sąd podniósł, iż z informacji uzyskanych od VIII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wynika, iż postanowieniem z dnia 9 maja 2007 roku wpisano do rejestru (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., KRS (...), nowy skład zarządu w osobach: S. P., B. M., M., K. R., Ł. K.. Pozwani są nadal członkami zarządu Spółki.

Dalej Sąd I instancji ustalił, iż (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. nie zapłaciła należności z tytułu usług telekomunikacyjnych świadczonych na jej rzecz przez (...) spółkę akcyjną (zmiana z (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością operator sieci ERA). Powyższą wierzytelność powód nabył od Operatora w drodze umowy o przelew wierzytelności.

Sąd ustalił także, że nakazem zapłaty z dnia 23 grudnia 2011 roku Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz powoda kwotę 9.637,93 zł oraz kwotę 1.323, 18 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Postanowieniem z dnia 2 marca 2012 roku Sąd Rejonowy Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie nadał klauzulę wykonalności nakazowi zapłaty z dnia 23 grudnia 2011 roku sygn. akt VI Nc-e 1604908/11. Egzekucja prowadzona przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Powód wzywał pozwanych do dobrowolnej spłaty wymaganych należności, jednak do dnia wytoczenia niniejszego powództwa pozostało ono bez odpowiedzi.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Sąd Rejonowy wstępnie zaznaczył, że cesja wierzytelności w niniejszej sprawie nie miała znaczenia, albowiem powódka nabyła wierzytelność przed wniesieniem pozwu przeciwko spółce i w przedmiotowym procesie legitymowała się prawomocnym orzeczeniem przeciwko spółce. Tym samym powódka była wierzycielem Spółki i mogła wytoczyć powództwo oparte o przepis art. 299 kodeksu spółek handlowych przeciwko członkom zarządu.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że przepis art. 299 ksh przewiduje szczególny względem art. 415 k.c. typ roszczenia deliktowego o odmiennej funkcji prawnej, na podstawie którego członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponoszą w istocie odpowiedzialność za bezprawne, zawinione, niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Sąd Rejonowy podkreślił, iż ukształtowanie odpowiedzialności z art. 299 ksh jako odpowiedzialności

deliktowej jest konsekwencją tego, że bezprawne zachowanie członków zarządu oceniane jest w relacjach pomiędzy nimi a wierzycielami spółki, przez co niemożliwe jest konstruowanie odpowiedzialności kontraktowej z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Sąd Rejonowy zwrócił także uwagę, iż członkowie zarządu ponoszą odpowiedzialność za wszelkie zobowiązania spółki zarówno o charakterze cywilnoprawnym jak i publicznoprawnym. Reasumując Sąd wskazał, iż art. 299 ksh przewiduje subsydiarną względem spółki, osobistą i nieograniczoną odpowiedzialność członków zarządu spółki za jej zobowiązania. Na tej podstawie członkowie zarządu odpowiadają wobec wierzycieli solidarnie ze spółką oraz pomiędzy sobą.

W swoich rozważaniach Sąd Rejonowy - odnosząc się do zagadnienia kręgu osób odpowiedzialnych za zobowiązania spółki - wskazał, że odpowiedzialność taką ponosi tylko osoba, która pełniła funkcję członka zarządu spółki w czasie kiedy zobowiązanie istniało i powinna była wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki lub wszczęcie postępowania układowego, a która pomimo tego nie zgłosiła odpowiedniego wniosku. Do odpowiedzialności z art. 299 ksh wystarczy istnienie podstawy zobowiązania w czasie sprawowania funkcji członka zarządu, nie jest natomiast konieczne, aby zobowiązanie w tym czasie było wymagalne. Sąd Rejonowy wskazał natomiast, że w niniejszym przypadku zobowiązanie było wymagalne.

W ocenie Sądu I instancji nie budziło wątpliwości, iż pozwani pełnili funkcję członków zarządu, w okresie gdy roszczenie powoda będące podstawą niniejszego powództwa istniało. Sąd Rejonowy wskazał, że istotna w tym względzie była informacja uzyskana przez powoda od VIII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i P., z której to w sposób jasny i nie budzący wątpliwości wynikało, iż postanowieniem z dnia 09 maja 2007 roku wpisano do rejestru (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., KRS (...), skład zarządu w osobach P. S. (2), M. B. (1), R. K. oraz K. Ł.. Ponadto w piśmie wskazano, że dane członków zarządu dotyczą roku 2006 i 2007, natomiast po 10 maja 2007 roku spółka nie składała żadnych dokumentów do akt rejestrowych.

Sąd Rejonowy dalej podkreślił, że w postępowaniu przeciwko członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością to wierzyciel spółki ma obowiązek wykazać istnienie zobowiązania spółki wobec niego oraz bezskuteczność egzekucji prowadzonej z majątku spółki. W ocenie Sądu I instancji powód wykazał fakt bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki poprzez przedstawienie postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym przy Sądzie Rejonowym Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu A. K. z dnia 28 grudnia 2012 roku.

Sąd Rejonowy wskazał także, że z zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności egzekucji, jeżeli nie wynika z niego nic innego, jest wystarczającym dowodem dla stwierdzenia, że bezskuteczna okazała się egzekucja z całego majątku dłużnika. Jednocześnie jednak Sąd zaznaczył, iż jeżeli pozwany twierdzi, że egzekucja nie została skierowana do składników majątku spółki z których możliwe jest zaspokojenie wierzyciela, nie jest pozbawiony możliwości wykazania tego, jednak ciężar dowodu spoczywa na nim. Sąd I instancji podkreślił, że pozwani na rozprawie przyznali, iż spółka nie posiada żadnego majątku.

Sąd Rejonowy zwrócił także uwagę, że członek zarządu spółki może się zwolnić odpowiedzialności za jej zobowiązania jeśli wykaże, że 1) we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, 2) niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy; 3) pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości wierzyciel nie poniósł szkody. Jednocześnie Sąd zwrócił uwagę, że żaden z pozwanych nie powołał się na wskazane okoliczności, co potwierdziło zasadność roszczenia powoda.

Sąd Rejonowy uznał podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia za bezskuteczny, wskazując, że członek zarządu spółki nie może się skutecznie bronić zarzutem przedawnienia roszczenia objętego tytułem wykonawczym przeciwko spółce. Zaznaczył, że do roszczeń wierzycieli spółki przeciwko członkom jej zarządu zastosowanie znajdują przepisy o przedawnieniu roszczeń i naprawieniu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym tj. art. 422¹ § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie ulega przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, przy czym nie może być to termin dłuższy

niż 10 lat od dnia w którym nastąpiło zdarzenie. Rozpoczęcie biegu trzyletniego terminu przedawnienia następuje z chwilą uzyskania przez poszkodowanego (wierzyciela) informacji o powstaniu szkody i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia, a niewątpliwie zdarzeniem takim jest dowiedzenie wierzyciela o wydaniu postanowieniu o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, jeżeli z jego treści wynika oczywisty brak majątku spółki na zaspokojenie kosztów tego postępowania, nawet wówczas gdy postanowienie to nie jest jeszcze prawomocne. Sąd Rejonowy zaznaczył, że powód o bezskuteczności postępowania egzekucyjnego dowiedział się z postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Poznań- Grunwald i J. A. K. z dnia 28 grudnia 2012 roku, natomiast pozew przeciwko członkom zarządu został wniesiony do Sądu w dniu 25 marca 2015 roku. Należy zatem stwierdzić, iż roszczenie dochodzone przez powoda nie uległo przedawnieniu w żadnej części.

Sąd Rejonowy odnosząc się do zarzutu pozwanych o wadliwości prawomocności nakazu zapłaty wskazał, że orzeczenie to zostało skutecznie doręczone stronom postępowania i z uwagi na to, że nie zostało skutecznie zaskarżone stało się prawomocne, natomiast pozwani nie mają uprawnienia do wzruszania w niniejszym procesie prawomocnego orzeczenia Sądu i składania zastrzeżeń.

W ocenie Sądu Rejonowego nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut pozwanych nadużycia przez powoda prawa podmiotowego. Sąd w swoich rozważaniach podkreślił, iż pozwani nie wskazali jakie zasady współżycia społecznego miałyby zostać naruszone, a w ocenie Sądu to pozwani swoim zachowaniem doprowadzili do braku płatności spółki. Sąd Rejonowy wskazał, że popiera podgląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 czerwca 2009 roku, w którym podkreślone zostało, że powoływanie się na art. 5 kc w przypadku osoby, która odpowiada na podstawie art. 299 ksh może być co do zasady wątpliwe.

Tak argumentując Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., natomiast jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd przyjął art. 98 k.p.c. wskazując, że koszty zastępstwa procesowego wyniosły przy wartości przedmiotu sporu powyżej 10.000 zł kwotę 2.400 zł przy uwzględnieniu opłaty skarbowej w kwocie 17 zł.

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 2 lutego 2016 roku apelacje złożyli pozwani R. K., P. S. (1) oraz M. B. (1). Pozwani zaskarżyli wyrok w całości wnosząc o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości lub uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a nadto zasądzenie kosztów postępowania w I i II instancji od strony powodowej.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwani zarzucili naruszenie przez Sąd I instancji prawa procesowego i materialnego poprzez błędną jego wykładnię i interpretację prawną jak i niewłaściwe zastosowanie przepisów prawnych. Pozwani podnieśli, że Sąd orzekający w I instancji opierał się na faktach i dowodach podnoszonych przez stronę powodową, pomijając zgłoszone przez pozwanych dowody oraz powoływane fakty w składanych przez nich pismach procesowych. Pozwani wskazali także, że uzasadnienie wyroku nie odnosi się do podniesionych przez nich zarzutów, w tym dotyczących możliwości zastosowania względem członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przepisu art. 35 ksh – a więc możliwości podnoszenia względem wierzyciela zarzutów przysługujących im względem spółki.

Ponadto pozwani wskazali, że możliwość powoływania się na art. 5 kc w sprawach dotyczących odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością chociaż ma charakter wyjątkowy, nie jest wyłączone. Pozwani zarzucili, że mimo wiedzy o podniesieniu przez pozwanych zarzutu opartego na art. 5 kc Sąd I instancji nie dążył do jego wyjaśnienia. Skarżący wskazali, iż zarzut nadużycia prawa podmiotowego może odwoływać się także do okoliczności związanych z powstaniem i charakterem zobowiązania spółki. Podnieśli zarzut nadużycia prawa wynikający z przepisu art. 5 k.c. wskazując, że powód dokonuje „legalizacji” wierzycielności przedawnionych. W apelacjach podniesiono nadto, że Sąd I instancji nie dokonał rozpoznania zarzutów dotyczących cesji, pełnomocnictwa oraz początku terminu przedawnienia. Pozwani podnieśli zarzut wadliwości umocowania pełnomocnika powoda wskazując, że od 2013 roku uprawnione do umocowania są inne osoby niż w dacie udzielenia pełnomocnictwa. Zakwestionowali również skuteczność umowy cesji z dnia 20 czerwca 2011 roku.

Zdaniem pozwanych, z uwagi na to, że powód już w momencie podpisania cesji wiedział, że wierzytelności nią objęte są przedawnione i bezskuteczne windykacyjnie, bieg przedawnienia rozpoczął się z momentem uprawomocnienia się nakazu zapłaty w stosunku do spółki, który to nakaz był prawomocny już z momentem wydania klauzuli wykonalności w dniu 2 marca 2012 roku.

Powód złożył odpowiedź na apelacje pozwanych P. S. (1) oraz R. K., wnosząc o ich oddalenie w całości jako bezzasadnych oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu. Powód wskazał, że bez znaczenia pozostają zarzuty pozwanych w zakresie ważności umowy cesji wierzytelności z dnia 20 czerwca 2011 roku albowiem okoliczność ta podlegać mogła badaniu jedynie w postępowaniu przeciwko spółce. Odnosząc się do zarzutu przedawnienia powód wskazał, że roszczenie wierzyciela przeciwko członkom zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 442¹ § 1 k.c.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje pozwanych okazały się niezasadne.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał dowodowy poddał wszechstronnej ocenie, stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. Sąd, na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego poczynił także prawidłowe rozważania prawne. Zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne Sąd II instancji w pełni podziela i przyjmuje za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że treść apelacji złożonych przez pozwanych R. K., P. S. (1) oraz M. B. (2) była tożsama, apelacje zawierały tożsame zarzuty określone jako „ewidentne naruszenie prawa procesowego jak i materialnego”, tożsame uzasadnienie zarzutów apelacyjnych oraz konstruowane na ich podstawie wnioski. Dlatego też wszystkie trzy pisma skarżących zostaną omówione przez Sąd odwoławczy jednocześnie bez odnoszenia się do poszczególnych apelacji złożonych przez skarżących.

Przechodząc zatem do akcentowanego przez pozwanych braku odniesienia się przez Sąd I instancji do zawartych w odpowiedzi na pozew zarzutów, twierdzeń a także wniosków dowodowych wskazać należy, iż Sąd Rejonowy odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do wszystkich podnoszonych przez pozwanych kwestii.

Zauważyć należy, że uzasadniając istnienie po stronie powodowej legitymacji czynnej do dochodzonego od pozwanych roszczenia Sąd I instancji wyraźnie wskazał, iż zarzuty pozwanych w zakresie ważności cesji wierzytelności z dnia 20 czerwca 2011 r., oraz pełnomocnictwa dla radcy prawnego udzielonego w postępowaniu przeciwko dłużnej spółce – są bezzasadne, a pozwani wobec niezaskarżenia nakazu zapłaty przez dłużną spółkę nie mają uprawnienia do wzruszenia prawomocnego orzeczenia. Podkreślenia zatem ponownie wymaga, iż ponieważ powód w niniejszym postępowaniu legitymuje się prawomocnym orzeczeniem Sądu obligującym spółkę - w której pozwani są członkami zarządu - do zapłaty określonej, a stanowiącej przedmiot niniejszego sporu – kwoty, wszelkie zarzuty zmierzające do zakwestionowania tego tytułu, także w zakresie ważności umowy cesji oraz pełnomocnictwa procesowego złożonego w postępowaniu przed Sądem Rejonowym Lublin - Zachód w Lublinie w sprawie VI Nc-e (...) nie mogły spowodować oczekiwanego przez pozwanych skutku. W sytuacji bowiem gdy wierzyciel przedstawia prawomocne orzeczenie sądu – w tym przypadku nakaz zapłaty – stwierdzające zobowiązanie spółki, Sąd rozpoznający roszczenie przeciwko członkom zarządu nie może już badać czy stwierdzone w nim zobowiązanie spółki istnieje i w jakim rozmiarze.

W odniesieniu zaś do możliwości zastosowania wobec członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przepisu art. 35 ksh odnoszącego się do wspólników spółki jawnej, to w ocenie Sądu Odwoławczego brak jednoznacznego stwierdzenia w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, iż omawiana norma nie znajduje w niniejszej sprawie zastosowania, przy jednoczesnym szczegółowym omówieniu przesłanek wyłączających odpowiedzialność członków zarządu, skutkować musi uznaniem, iż Sąd I instancji rozważył te przesłanki i rozstrzygnął, że w niniejszej sprawie pozwani nie wykazali okoliczności, uzasadniających stanowisko, iż nastąpiło skuteczne wyłączenie ich odpowiedzialności za dochodzone zobowiązania spółki. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że art. 35 ksh

na który powołują się pozwani, umożliwiającą wspólnikowi pozwanemu z tytułu odpowiedzialności za zobowiązania spółki przedstawienie wierzycielowi zarzutów przysługujących spółce wobec wierzyciela, odnosi się do spółki jawnej. Spółka ta jest spółką osobową i charakter jej działalności i odpowiedzialności za zobowiązania jest zgoła odmienny od charakteru spółek kapitałowych do których zaliczana jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgodnie bowiem z art. 22 § 2 ksh każdy wspólnik spółki jawnej odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką. Wprawdzie zgodnie z art. 31 § 1 ksh wierzyciel spółki może prowadzić egzekucje z majątku wspólnika w przypadku gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna, jednak § 2 tego przepisu podaje, że nie stanowi to przeszkody do wniesienia powództwa przeciwko wspólnikowi zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Takie ukształtowanie odpowiedzialności wspólników spółki jawnej (a więc spółki osobowej) wymagało wprowadzenia przepisów pozwalających wspólnikom tym podnoszenie zarzutów celem zwolnienia się od odpowiedzialności, w tym przysługujących samej spółce. Z uwagi na to, że odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uregulowana została w sposób odmienny brak jest podstaw do przyjęcia aby stosować do niej odpowiednio przepis art. 35 ksh.

Odnosząc się natomiast do podniesionego zarzutu przedawnienia podkreślić należy, iż wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji omówił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, przyczyny dla których uznał, iż dochodzone roszczenie nie uległo przedawnieniu. To że konstatacja Sądu nie była zgodna z oczekiwaniami pozwanych nie oznacza, że uzasadnienie Sądu I instancji jest wadliwe i nie odpowiada normie art. 328 § 2 k.p.c. Zaakcentować należy, iż pozwanym nie przysługuje zarzut przedawnienia, którego termin i początek biegu determinuje rodzaj zawartej przez cedenta i dłużną spółkę umowy – w tym przypadku umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a wynoszący 3 lata zgodnie z art. 118 k.c. Odpowiedzialność członków zarządu ma bowiem charakter odszkodowawczy i bieg terminu przedawnienia należy oceniać w świetle art. 442¹ § 1 k.c. tj. od momentu kiedy wierzyciel dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W sprawie niniejszej nie sposób uznać – jak podnosi się w apelacjach – iż termin ten zaczął biec w momencie uprawomocnienia się orzeczenia wydanego przeciwko spółce, a najpóźniej z chwilą nadania klauzuli wykonalności temu orzeczeniu. Pozwani nie wyjaśniają z jakich przyczyn wierzyciel już w tym momencie miał mieć świadomość, że roszczenie jest nieegzekwowalne, a zatem, że już na tym etapie wystąpiła po jego stronie szkoda. Z uzasadnienia apelacji domniemywać można, iż założenie to zbudowane jest na tezie, że powód uzyskał przeciwko spółce tytuł wykonawczy obejmujący roszczenia przedawnione wobec spółki. Twierdzenie to nie polega na prawdzie. Roszczenia okresowe cedenta stały się bowiem wymagalne w okresie od 12 lutego 2010 r. do 30 sierpnia 2010 r. a zatem przedawniłyby się odpowiednio w okresie od 12 lutego 2013 r. do 30 sierpnia 2013 r. Powód wytoczył powództwo przeciwko spółce w dniu 15 listopada 2011 r., a więc prawie dwa lata przed upływem terminu przedawnienia. Zgodnie natomiast z treścią art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem. Ponieważ nakaz zapłaty uprawomocnił się roszczenie stwierdzone tym tytułem podlega terminowi przedawnienia określonemu art. 125 § 1 k.c. Nie jest zatem prawdą, iż powód otrzymał nakaz zapłaty na roszczenia już przedawnione. Innych okoliczności mogących świadczyć o tym, iż powód już w dacie 2 marca 2012 r. miał świadomość istnienia po jego stronie szkody wobec braku możliwości wyegzekwowania świadczenia od spółki, pozwani nie przedstawili. Dlatego też, w braku dowodów przeciwnych, termin ten został przez Sąd instancji słusznie utożsamiony z datą postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec spółki tj. 28 grudnia 2012 r. Roszczenie przeciwko członkom zarządu uległoby zatem przedawnieniu najwcześniej w dniu 28 grudnia 2015 r. Tym czasem pozew został złożony w dniu 25 marca 2015 r., a więc przed upływem terminu przedawnienia.

Co do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. wskazać przede wszystkim należy, iż w sprawie o zapłatę odszkodowania na podstawie art. 299 ksh zarzut nadużycia prawa podmiotowego w trybie art. 5 k.c. może być oceniany jedynie w relacjach między wierzycielem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a członkiem jej zarządu, a nie jako zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez wierzyciela w odniesieniu do zobowiązania spółki, jak podnoszą pozwani. Rację mają natomiast skarżący, iż o ile uwzględnienie tego zarzutu w przypadku roszczeń z art. 299 ksh stanowi sytuację wyjątkową, o tyle nie jest to niemożliwe. Pozwani jednak w złożonych apelacjach nie wskazują jakie to konkretnie zasady współzycia społecznego zostały wobec nich naruszone. Nawet przy przyjęciu, iż zarzut ten powinien być wyjaśniony przez Sąd Instancji, jeśli zdaniem tego Sądu został złożony nieprecyzyjnie, z uwagi na to, że pozwani nie korzystali z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, to po zapoznaniu się z treścią uzasadnienia Sądu Rejonowego

pozwani mieli już świadomość, iż zobowiązani są do skonkretyzowania zarzutu nadużycia prawa podmiotowego. Skarżący w apelacjach wskazali jedynie na dokonaną przez powoda „legalizację wierzytelności przedawnionych”. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, co zostało powyżej omówione.

Sąd Okręgowy, odnosząc się do zarzucanej przez pozwanych wadliwości umocowania pełnomocnika procesowego powoda, z tej przyczyny, iż od 2013 r. uprawnione do reprezentacji są inne osoby niż w dacie udzielenia pełnomocnictwa, wskazuje, iż sam fakt zmian w zarządzie nie skutkuje wygaśnięciem pełnomocnictwa udzielonego przez poprzedni zarząd, jeśli nie zostało wypowiedziane, a powód wykazał ważne umocowanie w chwili udzielania tego pełnomocnictwa.

Reasumując zatem wskazać należy, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia prawa procesowego i materialnego, a dokonana przezeń ocena dowodów nie była dowolna. Także sporządzone uzasadnienie odpowiada wymogom wynikającym z art. 328 § 2 k.p.c.

Nieuwzględnienie zarzutów apelacyjnych skutkowało oddaleniem apelacji pozwanych w trybie art. 385 k.c.

O kosztach orzeczono w trybie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz Rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania i wnioskiem wygrywającego sprawę powoda, który zaniechał złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania od pozwanego M. B. (1). Pismo procesowe z dnia 14 lipca 2016 r., stanowiące odpowiedź na apelację, a zawierające wniosek o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem II instancji, odnosi się jedynie do apelacji wywiedzionych przez pozwanych P. S. (1) oraz R. K..

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.

SSR del. (...)SSO (...)SSO (...)